

Za nami pierwsze tygodnie nowego roku. Ułynęły w sporej części pod znakiem obfitych opadów śniegu i ujemnych temperatur. Kilka łagodniejszych zim sprawiło, że trochę zapomnieliśmy, iż w naszym klimacie, na naszej szerokości geograficznej, śnieg i mróz na początku roku są zjawiskami jak najbardziej naturalnymi. Mało tego, według synoptyków dotychczasowe oblicze zimy było jedynie przygrzywką do tego, co nas czeka w lutym. Według prognoz znów prawdziwe stanie się stare polskie przysłowie- idzie luty podkuj buty- informujące o nadejściu najzimniejszego i najbardziej zimowego miesiąca w roku.

Obecna aura nie tylko nam utrudnia życie. Gdy spojrzymy na mapę pogodową zobaczymy, że zima postanowiła pokazać swoją srogą twarz praktycznie na całej półkuli północnej. Czego nie można zmienić, trzeba przyjąć z pokorą wobec sił natury, dbać o siebie, odpowiednio odżywiać się i ubierać, zachować ostrożność w ruchu drogowym i... czekać na wiosnę. Ciekawostką obecnej zimy jest pojawienie się mody na morsowanie. Z mojej strony mogę powiedzieć tylko - Brrr. Mam nadzieję, że amatorzy kąpeli w lodowatej wodzie uwzględnią konieczność odpowiedniego przygotowania się do takiej, bądź co bądź, ekstremalnej aktywności, aby wyszła im jednak na zdrowie.

Początek roku, to również szeroko zakrojona akcja szczepień. Po pracownikach medycznych przyszła kolej na grupę podwyższonego ryzyka ciężkiego przebiegu zakażenia Covid 19, czyli naszych seniorów. o których, szczególnie w tych czasach, powinniśmy pamiętać i objąć troskliwą opieką. To właśnie w trosce o ich zdrowie i życie nie mogliśmy się z nimi spotkać w święta. Również Dzień Babci i Dzień Dziadka różniły się od tych, do których przyzwyczajeni byli dziadkowie i wnukowie. Tym razem nie mogły odbyć się wspólne spotkania na uroczystych przedstawieniach przygotowanych przez wnuki. Ale dzieci z pewnością nie zapomniały o swoich dziadkach, a tam, gdzie było to możliwe okolicznościowe programy artystyczne oraz życzenia od najmłodszych zarejestrowano i przekazano ukochanym odbiorcom - babciom i dziadkom. Z pewnością wzruszenia w zaciszu domowym były nie mniejsze, niż te przeżywane wspólnie w poprzednich latach. Laurki i płynące ze szczerego serca życzenia to nie tylko dowód pamięci, ale również podziękowania za niewyczerpane pokłady miłości, za trud współwzchowawania, za wszystkie wspiane, bezcenne wspólnie spędzone chwile.

Żałuję, że pandemia w tym roku uniemożliwiła mi spotkanie z naszymi seniorami podczas tradycyjnych spotkań opłatkowych, które zawsze były dla mnie skarbnicą wiedzy, szkołą życia i umiejętności zachowania pogody ducha oraz optymizmu, mimo wielu przeciwności losu.

Spotkania we własnym gronie były również ważne dla samych seniorów. Wierzę, że w przyszłym roku będziemy mogli wrócić do tej tradycji. Aby tak się stało musimy dziś rozpiąć parasol ochronny nad naszymi seniorami, szczególnie do czasu nabycia przez nich odporności na drodze szczepień. Co do świadomości konieczności szczepień w tej grupie, na podstawie nie tylko ogólnopolskich, ale również naszych gminnych doświadczeń, nie mamy powodów do zmartwień.

Czas pandemii to także nowe doświadczenia we wręczaniu upominków i medali okolicznościowych dla osób, pozostających od pół wieku w związkach małżeńskich. To piękna lekcja życia, która może być drogowskazem dla młodzieży, tak bardzo potrzebującej prawdziwych autorytetów w dzisiejszym świecie, propagującym relatywizm i sybarytyzm. W pędzie za karierą, za statusem majątkowym, za komfortem łatwo się zagubić i stracić to, co w życiu najważniejsze i najbardziej wartościowe.

Nie zapominam też o edukacji. Wprawdzie najmłodszy wrócili do stacjonarnej nauki, jednak pozostali uczniowie nadal skazani są na naukę na odległość. To wciąż wielkie wyzwanie dla nich, ich nauczycieli i rodziców. Miniony czas udowodnił, że nic nie zastąpi bezpośredniego kontaktu nauczyciela z uczniem. Równie ważny dla rozwoju społecznego młodych ludzi jest bezpośredni kontakt z rówieśnikami i interakcje międzyludzkie. Niestety nie do mnie należą decyzje w tej sprawie. Liczę, że ten stan rzeczy wkrótce ulegnie zmianie, a w oczekiwaniu na powrót do szkół, przygotowałem dla uczniów naszej gminy lekcję online wiedzy o społeczeństwie, z nadzieją, że będzie dla nich interesującym spojrzeniem na problematykę samorządu lokalnego. Kto wie, może wśród nich rośnie już mój następca?